

Karski, Karol

"Konkordat polski 1993. Od podpisania do ratyfikacji", Wojciech Góralski, Warszawa 1998 : [recenzja]

Studia Teologiczne 18, 504-505

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wojciech Góralski, *Konkordat polski 1993. Od podpisania do ratyfikacji*, Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej, Warszawa 1998, s. 192.

Publikacja ta przedstawia długą i skomplikowaną – wolą władz Polski – procedurę, która doprowadziła do wejścia w życie konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisanego w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318). Jest to praca tym bardziej interesująca, iż Autorem jej jest ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski – prawnik (wówczas dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego ATK oraz członek Rady Prawnej Konferencji Episkopatu Polski), a zarazem jeden z negocjatorów konkordatu ze strony Stolicy Apostolskiej. Przedstawia ona więc nie tylko sekwencję wydarzeń, ale i ich ocenę dokonaną przez osobę w nich bezpośrednio – na pewnym etapie – uczestniczącą. Z tego też powodu książka ta jest nie tylko opracowaniem, ale i niezwykle interesującym materiałem źródłowym.

Na początku swojej pracy Autor przedstawił „długotrwały i żmudny proces normalizacji stosunków Kościół-państwo na ziemi polskiej” (s. 9). Punktem wyjścia jest zerwanie – 12 września 1945 r. – przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej konkordatu z dnia 10 lutego 1925 r. Jak pisze we wstępie Autor: „Podpisanie konkordatu często było przedstawiane w mediach jako wydarzenie nieoczekiwane, nagle, niemal całkowicie pozbawione kontekstu historycznego” (s. 9). Wskazuje więc, że po raz pierwszy władze PRL wyraziły wolę zawarcia konkordatu już w 1957 r. Okazuje się także, iż prace nad opracowaniem konwencji regulującej stosunki Polska-Stolica Apostolska trwały już od 1987 r. Została ona parafowana w 1988 r. Nie została jednak nigdy zawarta. Natomiast już w 1991 r. projekt konkordatu został przekazany rządowi polskiemu przez Nuncjusza Apostolskiego w RP abp. Józefa Kowalczyka. Na początku 1993 r. własny jego projekt przedstawiła strona rządowa. Negocjacje doprowadziły do uzgodnienia jego tekstu 28 maja 1993 r. Ta, przedstawiona przez Autora, sekwencja faktów wskazuje, że prace nad tą umową międzynarodową – choć nabrały przyspieszenia w 1993 r. – były prowadzone już wcześniej i podpisanie konkordatu 28 lipca 1993 r. było finalizacją długotrwałego procesu.

Ks. prof. W. Góralski przedstawił następnie przedmiot regulacji konkordatowej oraz podniesione w stosunku do niego – przez niektórych publicystów, polityków i prawników – zarzuty. Ówczesny – nowy już – rząd (PSL-SLD) uchwałą z dnia 8 marca 1994 r. uznał, że przepisy konkordatu nie stoją w sprzeczności z obowiązującymi w Polsce normami prawno-ustrojowymi i jednomyślnie skierował pod obrady Sejmu projekt ustawy upoważniającej Prezydenta RP do ratyfikacji tej umowy. Gdy jednak Rada Naczelna SdRP zobowiązała swoich posłów do głosowania przeciw tej ustawie (27 marca

1994 r.), okazało się, że w Sejmie RP nie istnieje większość chcąca ratyfikacji. Od tej pory – po przyłączeniu się do tego działania PPS i Unii Pracy – rozpoczęła się długotrwała obstrukcja zawarcia przez Polskę tej umowy międzynarodowej, przy *notabene* jednoczesnym nie odrzuceniu jej wprost. Autor szczegółowo opisuje kolejne jej elementy, w tym uchwałę Sejmu RP z dnia 1 lipca 1994 r. o trybie prac nad ustawą o ratyfikacji Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską (M. P. Nr 39, poz. 326 z późn. zm.), która zleciła powołanej w tym celu komisji m.in. ocenę jego zgodności z nie uchwaloną jeszcze wówczas nową Konstytucją RP. Sprawozdanie w tym zakresie miało być przedstawione w ciągu 2 miesięcy od przyjęcia jej projektu przez Zgromadzenie Narodowe. Ks. prof. W. Góralski przedstawia także deklarację rządu RP z dnia 15 kwietnia 1997 r. „w celu zapewnienia jasnej wykładni przepisów Konkordatu” (M. P. z 1998 r. Nr 4, poz. 51). Rząd RP (SLD-PSL) „w uzgodnieniu ze Stolicą Apostolską” dokonał w nim interpretacji tej umowy międzynarodowej. Jak stwierdził Autor: „Okazało się (...), iż w Deklaracji jednostronnej Rządu RP (...) Rada Ministrów tak samo rozumie owe zapisy umowy, jak od samego początku rozumiała je druga strona. Szkoda, że zabrakło dobrej woli, gdy chodzi o wzięcie pod uwagę rozlicznych wyjaśnień treści konkordatu pochodzących od wybitnych specjalistów różnych dyscyplin nauki” (s. 152). W świetle prawa międzynarodowego deklaracja ta stanowi kontekst umowy. Konkordat trzeba interpretować w dobrej wierze, zgodnie ze zwykłym znaczeniem, jakie należy przypisywać użytym w nim wyrazom w powyższym m.in. kontekście, oraz w świetle jego przedmiotu i celu.

Ustawa zezwalająca na ratyfikację konkordatu przez Prezydenta RP została przyjęta przez kolejny, już nowo wybrany parlament – przy sprzeciwie pozostającej już w mniejszości lewicy – w styczniu 1998 r. Wtedy też podpisał ją Prezydent RP. Umowa ta została ratyfikowana przez obie strony 23 lutego 1998 r. Konkordat wszedł w życie 25 kwietnia 1998 r. – 4 lata 8 miesięcy i 28 dni od dnia podpisania. W przypadku umowy dwustronnej jest to okres niezwykle długi.

Publikacja ks. prof. W. Góralskiego systematyzuje szereg informacji dotyczących negocjacji, podpisania i przebiegu procedury ratyfikacyjnej konkordatu. Autor posługuje się w niej – jako materiałem źródłowym – głównie publikacjami prasowymi. Jest to zrozumiałe, zważywszy, że stosunki między Polską i Stolicą Apostolską są stosunkami dyplomatycznymi i dokumenty w nich funkcjonujące objęte są co do zasady klauzulą poufności. Biorąc pod uwagę pozycję Autora, można mieć jednak pewność, że powoływał się tylko na te informacje prasowe, które odzwierciedlały znany mu stan faktyczny. Z tego też powodu – jak już napisałem – publikacja ta jest niezwykle interesującym opracowaniem prawniczym i zarazem w pewnym zakresie materiałem źródłowym.

Karol Karcki